Nr. 88 Koźmin, środa dnia 4 listopada 1925 r. Rok 38

ORĘDOWNIK URZĘDOWY POWIATU KOŹMIŃSKIEGO

Przedpłata: na miesiąc listopad 0,75 zł. | Wychodzi w środy i soboty | Ogłoszenia: miejscowe mm. 1-łamowy 5 groszy pozamiejscowe „ „ 6 „

Dział urzędowy

Nr. 279. Niniejszem zatwierdzam p. Jana Turkowskiego z Wielowsi jako zastępce przełożonego obszaru dworskiego na obszar dworski Wielowieś.

Koźmin, dnia 30 października 1925 r.

Starosta.

— L. dz. 7248/25 St. IV. —

Dział nieurzędowy

Nad mogiłami

bohaterów kilku pokoleń.

Minął Rok 63-ci. Rozszumiały się bory polskie, cichy wiodąc rozhowor o mogiłach bezimiennych, co się pod ich opadłem ukryły listowiem. Bywało, iż zbłąkany wędrowiec natknął się na grób taki i odrazu zrozumiał. Nabożnie zdjął czapkę, pacierz zmówił i ziemię świętą ucałował. Poszedł i nie wrócił już więcej w to miejsce, ale grób nieznanego powstańca do śmierci w swej pamięci zachował. Wiele miejsc takich świętych rozrzuconych było po ziemi polskiej. Nikt nie znał imion poległych szaleńców, co wbrew rozsądkowi i mądrej przestrodze, za broń chwyciwszy, poszli w lasy i krwią je zrosili w obronie Tej, co w sercach ich jeszcze nie zginęła. Jedni z nich legli, jedni na Sybir zostali zesłani, jedni na obce ziemie wygnani — bór nowym liściem wzrósł, zacichły gąszcze leśne, zagasły powstańcze ogniska jeno bezimienne, bezkrzyżne kopce zostały. Ale naród polski znał ich tajemnicę i kochał duszą i sercem te z roku 63-ciego mogiły bezimienne. Przyszedł rok 1914-ty. Zaszumiały znów bory polskie i echo salw strzeleckich w siebie wchłonęły. Szły w dalszym ciągu lata następne; piętnasty, szesnasty... potem nadszedł rok dziewiętnasty, potem dwudziesty... Cała Polska w ogniu stanęła i cała krwią się zlała. Do starych mogił przybyły świeże — a było ich wiele, tyle ile gwiazd na niebie. Minął rok jeden, minął drugi, trzeci — o grobach tych zapomnieli ludzie: nikt ich kwieciem nie zdobił, nikt liści nie zgarniał, a w dni wielkiego święta umarłych nikt nawet świeczki jednej nie zapalił. Były bezimienne, nieznanych bowiem kryty w sobie żołnierzy. Zagrały na wieżach kościelnych dzwony polskie, huknęły armaty, zwycięskie zaszumiały sztandary w listopadowy dzień zaduszny umarłego chowa naród. Lecz któż jest tą personą, że tyle wieńców mu niosą, że aż sam prezydent Rzeczypospolitej i wódz naczelny i najwyżsi dostojnicy państwa i kleru wszyscy, wszyscy kroczą za trumną bohatera,

— To żołnierz szary, nieznany — jeden z tysięcy, z tych co życiem swem wolność Polski okupili.

„Na Plac Saski, na najpoczytniejsze miejsce, gdzie sam książe Józef na warcie stoi, niosą twą trumnę, żołnierzu bezimienny — i wszystkie dzwony ci grają i honorową salwę armatnią dają beterje i nad mogiłą twoją sztandarów las się chyli — cała Polska hołd ci składa, boś ty żołnierzu, największą jest dzisiaj personą. Nie znając cię i twego nie wiedzą imienia, bezpańskim jesteś, sierotą — na żadnej tablicy nikt twej nie wyrył chwały i wódz twój walecznych krzyżem twej piersi nie zdobił... Ale żołnierzu nieznany, ciebie zna cały naród i cały naród jest ci matką i państwa całego jesteś synem — boś dlań jest symbolem wolności i żołnierza polskiego honorem". „Unja."

Wiadomości rozmaite.

Poznań. (Obłąkana dziewczyna.) W sobotę przyprowadziła pewna niewiasta na 7 komisarjat Policji Państwowej 18-tetnią dziewczynę, która przy ul. Dąbrowskiego śpiewała i tańczyła, wywołując zbiegowisko. Dziewczyna budziła wrażenie umysłowo chorej. Odstawiono ją do szpitala miejskiego. Osoby, któreby wiedziały o zaginięciu osoby w tym wieku, są proszone zgłosić się w Komendzie Policji Państwowej, Plac Wolności pokój 62.

— („Ożółcony" złodziej.) Na poniedziałkowym targu przy placu Sapieżyńskim jakiś wzrostek usiłował skraść torebkę i w tym celu przeciął już w tłoku skórzane ramiączko; nie widział wszakże niefortunny „operator", że jest obserwowany i gdy już zamierzał porwać łup, jakaś ręka spoczęła ciężko na jego ramieniu. Chłopiec, nie tracąc przytomności, szarpnął się gwałtownie, poczem jął uciekać z szybkością szaraka, mknąc pomiędzy straganami. W pewnym momencie nawinął mu się pod nogi koszyk z jajami... i runął jak długi, nurzając się w żółtej cieszy, która popłynęła obfitą strugą. Właścicielka zniszczonego towaru podniosła srogi lament, zamiast przytrzymać wyrostka, który skorzystał z tego i nie zwracając uwagi na niespodziewanie „ożółcenie" cery dał nura w tłum, niknąc by kamfora.

Ujęcie fałszerzy pieniędzy. Przed kilku dniami policja krakowska wpadła na trop szajki oszustów, puszczających w obieg fałszywe banknoty 20-złotowe. W toku śledztwa wyszło na jaw, że falsyfikaty te przywieziono do Krakowa z prowincji. Wysłano więc w rozmaitych kierunkach wywiadowców, którzy dokonali rewizji u podejrzanych osobników w Przemyślu, Sanoku i Wesołówce pod Zakliczynem. W wyniku tych rewizji znaleziono u pewnych osobników w wyżej wymienionych miejscowościach wielką ilość falsyfikatów 20-złotowych. W związku z tą aferą aresztowano Mechela Becka z Przemyśla, bez zajęcia, a karanego już kilkakrotnie za fałszowanie banknotów różnych państw. Dalej aresztowano w Wesołówce Samuela Steinerta i matkę jego, która ukryła falsyfikaty w pierzynę gdzie znaleziono również falsyfikat 100-dolarowy, sporządzony z banknotu jedno-dolarowego. W końcu aresztowano, w związku z tą sprawą, Jonasza Scheinera w Sanoku. Wszystkich aresztowanych odstawiono do sądu okręgowego karnego w Krakowie.

Walne Zebranie

Kółek Rolniczych pow. Koźmin i Krotoszyn odbędzie się **w Koźminie** na sali p. Mrozkowiaka

dnia 9 listopada 1925 roku

Porządek dnia:

o godz. 9-tej Zebranie wszystkich p. p. prezesów Kółek Rolniczych (na tejże sali).

o godz. 10-tej nabożeństwo żałobne o spokój duszy ś. p. Patrona Kazimierza Brownsforda w kościele parafjalnym.

o godz. 11-tej Walne Zebranie.

Porządek obrad:

1. Zagajenie i zdanie sprawozdania, p. wicepatron Chełkowski.
2. Referat. Organizacja gospodarstw włościańskich p. Dyr. Krzysztofowicz.
3. Sadownictwo w ogrodach włościańskich p. Dyrektor Marciniec.
4. Wolne głosy i wnioski.
5. Zakończenie.

O liczny udział członków proszą: 571

(—) Krzysztofowicz, Kierownik Biura Okręg. Zw. P. K. R.

(—) Chełkowski, wicepatron

Wszystkich członków **„ZGODY"** Spółdzielni z ogr. odp. **w Gostyniu** wzywam niniejszem

do wpłacenia na swój udział kwoty brakujący do 10,— zł i to

do dnia 15 listopada b. r. najpóźniej.

Po upływie tego terminu ściągać będę zaległe wpłaty na drodze sądowej. Wpłaty należy kierować na konto Masy Upadłościowej Zgody w Banku Pożyczkowym w Gostyniu. 572

Wł. Stachowski
zawiadowca masy konkursowej.

Kino Apollo Koźmin

Piątek, dnia 6 listopada 1925 r.

Wielki dramat w III serjach. I serja

W pogoni za śmiercią

Niedziela 8-go listopada 1925 r.

II. serja nadzwyczajnego filmu

Poniedziałek 9 listopada 1925 r.

bezustanne salwy śmiechu

Pat i Patachon
czyli Tancereczka 573

arcywesoła, zdrowym humorem tryskająca komedja w 6 aktach odegrana przez najgłośniejszych komików ekranu.

Początek o godz. 8-mej wiecz.

TAPETY

poleca 574

J. Kraszewska, Koźmin

Księgarnia Orędownika

Zagubiono papiery wojskowe

na nazwisko **Jan Orpel**

urodzony 27 kwietnia 1884 r. w Nowejwsi, zamieszkały w Trzebinie powiat Koźmin. 575

Uczciwego znalazcę uprasza się o zwrot takowych.

SYN

uczciwych rodziców mający chęć wyuczenia się blacharstwa potrzebny

od zaraz

J. Kodur, Koźmin

mistrz blacharski. 576

DOMEK

masywny w Koźminie z wolnem mieszkaniem od zaraz

na sprzedaż

(cena 2500,— zł)

Zgłoszenia do administr. Oręd. Urzęd. pow. Koźmin ul. Pleszewska 1. 577

OKOWITA

95% na cele domowo-lecznicze
sprzedaje po cenie 7,50 zł za litr

GABRYELCZYK, Pogorzela

Restauracja przy Dworcu. 578

Przetarg przymusowy.

W sobotę dn. 7 listopada b. r.

sprzedam publicznie najwięcej dającemu za gotówkę:

w Kromolicach Dom. o godz. 12 w połud.

1 fortepian (Blüchera), 2 duże kanapy, dwa dębowe stoły, 6 krzeseł, 2 duże lustra, 2 garnitury rogowe.

W Mokronosie Dom. o godz. 13 popoł.

1 fortepian, 1 lustro, 1 dywan, 1 kanapę, 6 foteli, 4 krzesełka, 1 obraz (Nimfa).

Krotoszyn, dnia 2 listopada 1925 r. 579

Wdowczyk, komornik sądowy.

Zapisz się na członka L. O. P. P.

Kupuję każdą ilość zwierzyny

i płacę obecnie

za zające	sztuka 6,50 zł
za rogacze	klgr. 2,20 zł
za kuropatwy	sztuka 2,00 zł

St. Matyaszczyk — Leszno

Telef. 301 Rynek Telef. 301

580

Nakładem i drukiem Leona Goldbeka w Koźminie.
Odpowiedzialność: Dział urzędowy Starostwo. Dział nieurzędowy Leon Goldbek w Koźminie.